

Podbić Europę w 9 dni

Łukasz Kaczyński

– Dla naszej orkiestry symfonicznej jest to bez wątpienia największe tournée od kilku lat – mówi z nieskrywaną radością Lech Dzierżanowski, dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Łódzkiej. – Wyruszamy we wtorek o godzinie ósmej rano dwoma autokarami. Nasz artystyczny plan to dziesięć koncertów w ciągu dziewięciu dni.

Orkiestra FŁ pod batutą Daniela Raiskina odwiedzi Belgię, Niemcy, Szwajcarię i Włochy. Pierwszy koncert da 3 lutego w Sali Królowej Elżbiety w Antwerpii. Kolejnymi punktami na mapie podróży są: Tonhalle w Zurychu i sala koncertowa mediolańskiego konserwatorium. Na trasie znalazły się też niemieckie Lippstadt, Tübingen i Kempten.

Orkiestrze towarzyszą znakomici młodzi soliści, których w ostatnich tygodniach gościliśmy w Łodzi.

– Są to nazwiska rozpoznawalne i cieszące się uznaniem, i być może dzięki temu łatwiej będzie dotrzeć nam do europejskiej widowni – wyjaśnia Dzierżanowski. – Przygotowaliśmy trzy pełne programy.

W Koncercie klarnetowym Adura Mozarta wystąpi izraelska artystka Sharon Kam, w Koncercie skrzypcowym D-dur Czajkowskiego – Włoch Edoardo Zosi, a w Koncercie fortepianowym b-moll także Czajkowskiego – Rosjanin Konstantin Szerbakow. W programie znalazły się też m.in. Noc na Łysej Górze Musorgskiego, Ognisty ptak Strawińskiego i Krakowiak Bacewicz.

Preludium do europejskiego tournée stanowiły trzy koncerty



To największe od kilku lat tournée, na jakie wyrusza Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej

w lecie ubiegłego roku w Austrii oraz dwa występy, już w końcu stycznia: w Auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Filharmonii Narodowej.

– Koncert przy pełnej sali zakończył się dwukrotnymi bisami całej orkiestry, a to nie zdarza się często – zapewnia dyrektor FŁ. – Łódzcy muzycy wielokrotnie wyjeżdżali na tournée, ale ten wyjazd jest największym od czasu przeprowadzki do nowego gmachu. To ogromny wysiłek, ale teraz najważniejsze jest, by po występie zostać zaproszonym po raz drugi. Konkurencja w Europie jest ogromna, więc nie będzie łatwo.

Jeszcze dwa lata temu nie byłbym pewien tego wyjazdu, ale praca Daniela Raiskina z muzykami procentuje. To ważny egzamin. Zbadamy, z jakim oddźwiękiem spotkały się nasze występy.

Orkiestra FŁ liczy 93 osoby i jest najstarszym zespołem w Polsce, zaraz po orkiestrze Filharmonii Narodowej. Działalność rozpoczęła jako Łódzka Orkiestra Symfoniczna, a pierwszy koncert odbył się 17 lutego 1915 roku. W pierwszym jej składzie znalazł się m.in. Aleksander Tansman, zwerbowany przez skrzypka, a później także wielkiej sławy dyrygenta Pawła Kleckiego. Szczegółne

miejsce w historii łódzkiej orkiestry zajmują koncerty z Arturem Rubinsteinem (jego imię nosi Filharmonia od 1984 roku).

Od września 2008 roku dyrygentem i szefem orkiestry jest Daniel Raiskin. Zespół występował też pod batutą takich dyrygentów, jak: Golo Berg, Michael Sanderling, Shlomo Mintz, Carlos Miguel Prieto. Stale rośnie grono wybitnych solistów, z jakimi współpracował. Dziś wymienić warto: Krystiana Zimermana, Hermana Abendrotha, Dawida i Igora Ojstrachowów, Światosława Richtera, Piotra Palecznego, Aleksandrę Kurzak, Mariusza Kwiet-

nia, Ivo Pogorelicha, Midori. Ma w dorobku kilkunaście nagrań płytowych zrealizowanych dla Polskich Nagrań oraz firm zachodnich. Zarejestrowała II Symfonię K. Szymanowskiego, V Symfonię L. van Beethovena oraz cykl najpiękniejszych arii operowych z udziałem światowej sławy sopranistki Teresy Wojtaszek-Kubiak. Uczestniczyła w produkcji cykli muzycznych, autorstwa Henryka Czyża: „Nie taki diabeł straszny” oraz „I co dalej laurea-cie?”.

Film dokumentalny o europejskim tournée ma przygotować łódzki oddział TVP.